

19.05.2020 rek – W płaczu nie ma nic złego

1. Zestaw ćwiczeń

- „Figurki” – dziecko biega w pokoju w rytm dowolnej muzyki. Gdy muzyka zostanie zatrzymana, rodzic mówi: *Figurki, figurki zamieńcie się w...* – tutaj pada nazwa przedmiotu, zwierzęcia lub rośliny. Dzieci muszą zastygnąć bez ruchu w pozie wymienionej postaci.
- „Kraina radości” – dzieci słuchają muzyki i wykonują masaż na plecach rodzica/brata lub siostry rysując spirale, figury geometryczne i inne kształty jednym palcem, kilkoma palcami albo całą dłońią. Następnie dzieci wspólnie z rodzicami lub rodzeństwem siedzą po turecku naprzeciw siebie i wymyślają wspólny taniec dłoni do utworu, porozumiewając się ze sobą bez słów.
- „Marsz emocji” – dziecko maszeruje w pokoju wysoko unosząc kolana, rodzic podaje nazwę emocji (radość, smutek, złość, zdziwienie, zaskoczenie itp.) zadaniem dziecka jest pokazanie emocji mimiką i gestem po czym powrót do dalszego marszu.

2. Dokończ zdanie – Rodzic podaje nazwę emocji, a zadaniem dziecka jest dokończenie zdania: *Jestem...* (tu wstawiamy nazwę emocji), *gdy....*

3. *Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie* – słuchanie utworu i rozmowa na temat jego treści. Rodzic wprowadza dziecko do uważnego słuchania tekstu, sygnalizując, na jakie informacje powinny zwrócić szczególną uwagę...: *Podczas słuchania utworu postaraj się zapamiętać, jak miał na imię jego bohater. Jak przygoda mu się przytrafiła?*

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie (fragment)

Renata Piątkowska

– No, Łukasz, co z tobą? – Babcia podeszła do wnuczka, który zwinął się w kłębek na kanapie, i pogłaskała go po głowie.

– Babciu, przecież ty wiesz, że ja się nauczyłem tego wiersza. Umiałem go! Jeszcze wczoraj mówiłem go z pamięci bez jednego błędu!

– To prawda – przyznała babcia.

– No widzisz. A na występie, gdy przyszła moja kolej, wszystko zepsułem. Początkowo szło mi nawet dobrze. Gdy powiedziałem jedną linijkę, zaraz wiedziałem, jak zaczyna się następna. Aż doszedłem do miejsca, w którym Słoń Trąbalski pozapominał imiona swoich dzieci, żony, a nawet własne. Wybrał się więc do doktora, adwokata, szewca i rejenta, lecz nie pamiętał, o co mu chodzi. Powiedziałem słowa: „Dobrze wiedziałem, lecz zapomniałem, może kto z panów wie, czego chciałem?”.

I tu koniec. Nie wiedziałem, co dalej. Nie mogłem sobie przypomnieć, jak zaczyna się następna zwrotka. Zapomniałem, jak się nazywam. W głowie miałem pustkę. – Widać było, że Łukasz bardzo przeżywa swój nieudany występ.

– Wiem, że nauczyłeś się tego wiersza, ale dopadła cię trema. To się zdarza nawet prawdziwym aktorom na scenie – pocieszała babcia.

– Nie wyszło mi z tym wierszem, ale największą przykrość zrobił mi Witek – rozżalił się Łukasz.

– A co on ma z tym wspólnego? – spytała babcia.

– Witek przepytywał mnie z tego wiersza przed występem, a potem siedział w pierwszym rzędzie i miał trzymać za mnie kciuki. I kiedy na scenie zapomniałem, co mam dalej mówić, na sali zapadła cisza. Przeciągała się coraz bardziej, a ja byłem coraz bardziej przerażony. Szukając

ratunku, spojrzałem na Witka. Myślałem, że może mi podpowie, jak zaczyna się następna zwrotka. A wtedy Witek zaczął się ze mnie śmiać. Pokazał na mnie palcem i zawołał:

– Mówi wiersz o zapominalskim słoniu, a sam zapomniał, jak ma być dalej. Łukasz Trąbalski, zapominalski! Ha-ha-ha! – Witek śmiał się głośno i złośliwie, a razem z nim cała sala. Ten śmiech słyszałem nawet za kulisami. Nigdy mu tego nie zapomnę. Przyjaciół się tak nie zachowuje – stwierdził Łukasz z żalem.

– No cóż, jak mówi przysłowie, prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Ty, będąc w kłopotach, zawiodłeś się na swoim przyjaciołku, ale nie zawsze tak bywa. Trudna sytuacja może być okazją, aby ktoś poznał nas z najlepszej strony.

Rodzic zachęca dziecko do dzielenia się wrażeniami po wysłuchaniu opowiadania: *Jak miał na imię bohater opowiadania? Co mu się przytrafiło? Na czyją pomoc liczył Łukasz? Jak myślisz, jak się wtedy czuł? Co oznacza przysłowie Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie? Co mogłoby pomóc poprawić nastrój Łukaszowi? Czy ty też kiedyś byłeś w podobnej sytuacji?*

4. **„Co mogłoby pomóc Łukaszowi?”** – zabawa dramatyczna. Rodzic zachęca dziecko do krótkiej burzy mózgów, podczas której zastanawiają się, co mogłoby pomóc Łukaszowi – bohaterowi opowiadania, który czuje się bardzo źle z powodu zachowania przyjaciela. Rodzic tak kieruje rozmową, by pojawiła się również odpowiedź, że Łukasz mógłby płakać, smucić się, wyżalić się komuś bliskiemu, np. babci. Rodzic podkreśla, że płacz często pomaga nam uporać się z trudnymi emocjami, reguluje je. Mówi, że nie wolno wyśmiewać się z płaczących osób. Wyjaśnia, że dorośli też czasem się boją, smucą, płaczą i to jest w porządku. Chętne dzieci przedstawiają za pomocą gestów, w jaki sposób można pomóc chłopcu.
5. **„Ukryte słowa”** – Rodzic tłumaczy dziecku zasady zabawy: *Mamy w języku polskim takie słowa, które zawierają w sobie inne, krótsze słowa. Będę mówić słowo, a twoim zadaniem jest znalezienie w nim innego słowa. Jeśli je usłyszysz, zgłoś się do odpowiedzi.* Kiedy dziecko poda nowe, krótsze słowo, Rodzic prosi o określenie głoski na początku, na końcu i głosek w środku. Przykładowe słowa: laska, parasolka, serce, słońce, malina, tulipan, burak.
6. Praca w książce – str 21a i 21 b – rysowanie propozycji pomocy innym, pisanie po śladzie wyrazów, które odpowiadają stanom emocjonalnym osób na ilustracjach.